Państwo i Społeczeństwo

2015 (XV) nr 2

Agnieszka Malczewska-Błaszczyk

PROBLEM STRESU I JEGO SKRAJNYCH KONSEKWENCJI U PRACOWNIKÓW OCHRONY OSÓB I MIENIA

The problem of stress and its extreme consequences with respect job security of persons and property

Occupational stress factors of the security employee are undisputable. The action of the security guard can be a person's security, valuables' security, convoying, a V.I.P. bodyguard duty, protection of the mass events, etc. Multiple stressors are frequently present, especially during a 24-hrs duty of the security employees, under bad weather conditions, and under constant potential danger. Several other negative factors of the security guard occupation can be distinguished: low wages, overtime work fatigue, traumatic work incidents, risk of the license revoked, objectification of the worker by the employer. Other frequent factors can be observed such as low self-esteem of the security guard, low competence of the co-worker within the team, unsecured employment conditions, conflict of functions within the team, maintaining the security guard function under the pressure of unemployment and/or lack of perspectives, or lack of concretized life plans of the employee.

A major negative factor, among essential disadvantages (unfavorable conditions) of the security guard occupation, is the absence of any psychological support under crisis situations. The absence of systemic solutions, which could facilitate elimination of the occupational stressors, is evident in the security sector. Lack of adequate knowledge and skills in managing the occupational stress pose a substantial risk of „radical solution",

such as a suicide attempt. Incidents of the bodyguard suicides in the real life conditions are presented and possible preventive actions are proposed (suggested).
Key words: Stress, stressors, security, security agent, security guard (security employee), V.I.P. bodyguard

Wprowadzenie
Stres – pojęcie i skala w odniesieniu do wykonywanej pracy zawodowej

Pojęcie *stresu*, jako jeden z pierwszych, wprowadził Hans Hugon Selye, który zjawisko to nazwał „syndromem ogólnej adaptacji". W psychologii stres jest definiowany jako dynamiczna „relacja adaptacyjna" pomiędzy możliwościami jednostki, a wymogami sytuacji. Jako niespecyficzna reakcja fizjologiczna i psychiczna jednostki na wszelkie wymagania środowiskowe lub zagrożenie jej integralności charakteryzująca się brakiem równowagi poprzez wpływ działających stresorów. Za stresor uważamy każdy potencjalnie szkodliwy czynnik dla organizmu psychiczny lub fizyczny wystawiający na próbę jego zdolności adaptacyjne.

Stres poza samą sytuacją życiową i wcześniej wykonywanymi zawodami jest często zależny od pełnionego stanowiska i otoczenia. Można by go nawet uznać za chorobę zawodową, gdyż w odniesieniu do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 2002 r. w sprawie wykazu chorób zawodowych, szczegółowych zasad postępowania w sprawach zgłaszania podejrzenia, rozpoznawania i stwierdzania chorób zawodowych oraz podmiotów właściwych w tych sprawach, zgodnie z § 2.1 przy „stwierdzaniu chorób zawodowych uwzględnia się choroby ujęte w wykazie chorób zawodowych. Jeżeli w wyniku oceny warunków pracy można stwierdzić bezspornie lub z wysokim prawdopodobieństwem, że choroba została spowodowana działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy albo w związku ze sposobem wykonywania pracy, zwanymi dalej „narażeniem zawodowym"[1]. Wykaz nie zawiera czynników stresogennych, jednakże śledząc nowe rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych pkt 2 § 6 czytamy, że: narażenie zawodowe podlega ocenie, przy dokonywaniu, której uwzględnia się w odniesieniu do wybranych punktów dotyczących czynników: chemicznych i fizycznych, biologicznych, o działaniu uczulającym, rakotwórczym. Tu moglibyśmy odnieść się do pkt. 5 dotyczącego „sposobu wykonywania pracy – określenie stopnia obciążenia wysiłkiem fizycznym oraz chronometraż czynności,

[1] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 lipca 2002 r. w sprawie wykazu chorób zawodowych, szczegółowych zasad postępowania w sprawach zgłaszania podejrzenia, rozpoznawania i stwierdzania chorób zawodowych oraz podmiotów właściwych w tych sprawach (Dz.U.2002.132.1115). Dz.U. z dnia 19 sierpnia 2002 r. Na podstawie art. 237 § 1 pkt 2 i 3 Kodeksu pracy § 2.1. Przy zgłaszaniu podejrzenia, rozpoznawaniu i stwierdzaniu chorób zawodowych uwzględnia się choroby ujęte w wykazie chorób zawodowych, jeżeli w wyniku oceny warunków pracy można stwierdzić bezspornie lub z wysokim prawdopodobieństwem, że choroba została spowodowana działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy albo w związku ze sposobem wykonywania pracy, zwanymi dalej „narażeniem zawodowym".

które mogą powodować nadmierne obciążenie odpowiednich narządów lub układów organizmu ludzkiego”[2]. W tym przypadku układ nerwowy jest szczególnie narażony w zawodach pracowników służb mundurowych. I właśnie na tej podstawie można by się ubiegać o wciągnięcie go na listę.

Pracownicy służby więziennej często nie dożywają wieku emerytalnego. Wojskowi przebywający na niebezpiecznych misjach uczestniczą w długich terapiach, które docelowo nie są w stanie zniwelować szkód i zaburzeń wywołanych w psychice. W przypadku innych służb mundurowych kontakty ze środowiskiem kryminogennym, to ciągłe niebezpieczeństwo zagrożenia i nieprzewidywalnych sytuacji. Stałe zagrożenie zdrowia i życia to nieodzowne czynniki stresogenne pracowników ochrony. Jednakże stres zapewne nie zostanie wciągnięty na listę, ponieważ zaraz zaczęłyby się odwoływać inne grupy zawodowe, takie jak nauczyciele, lekarze, czy też przykładowo górnicy. Wykonywanie wielu zawodów niesie ze sobą ryzyko narażenia na stres. Wiele osób w naszym społeczeństwie kojarzy zawód pracownika ochrony (PO) z panem na emeryturze w seledynowej kamizelce z napisem ochrona.

By zrozumieć specyfikę zawodu należy najpierw przestudiować ustawy i rozporządzenia z nim związane, z uwzględnieniem różnic pomiędzy starą a nową ustawą po deregulacji. Następnie przeanalizować trzeba omawiane prawodawstwo w stosunku do rzeczywistych warunków pracy. Po ostatnich zmianach PO są jeszcze bardziej narażeni na stres. Zarówno z powodu braku możliwości zakrycia twarzy kominiarką, jak i stosowania dotychczasowych środków przymusu bezpośredniego podczas interwencji na imprezach masowych.

Charakterystyka osób pracujących w zawodzie

Przeprowadzając analizę należy zwrócić uwagę na przekrój osób pracujących w ochronie w odniesieniu do innych zawodów wcześniej wykonywanych i posiadanego wykształcenia, ponieważ osoby te „wnoszą” przyzwyczajenia i stres z poprzednich miejsc pracy. Wśród pracowników PO spotykamy się z bardzo szerokim spektrum prezentowanych umiejętności zawodowych związanych z uprzednio wykonywanymi pracami oraz wykształceniem. Znaczny procent to:

- byli wojskowi, milicjanci, policjanci (którzy po przejściu na emeryturę zaczynają pracę w ochronie – często, jako szefowie firm lub pracujący u swoich kolegów na stanowiskach kierowniczych);
- rolnicy (niekiedy na imprezy masowe przyjeżdżają całe rodziny mieszkające pod Krakowem w mniejszych miasteczkach i wsiach. Jak mówią: „wychodzi im to taniej gdyż biorą jeden środek transportu np. mini bus.

[2] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz.U.09.105.869). Dz.U. z dnia 2 lipca 2009 r. na podstawie art. 237 § 1 pkt 3–6 i § 1[1] ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy Dz.U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.

W ramach programów unijnych przeszli oni szybkie przekwalifikowanie finansowane przez miejscowy urząd pracy. Posiadają przede wszystkim tzw. masówki – dokument dopuszczający do pracy na imprezach masowych lub nawet licencje");
- górnicy (przyjeżdżający autokarami po około 50 osób na mecz ze Śląska, będący na emeryturze lub często jeszcze czynnie pracujący w kopalni).

Zdarzają się też kucharze, kelnerzy, mechanicy oraz przedstawiciele wielu innych zawodów. Najwięcej jest tu osób z wykształceniem zawodowym i średnim, ale też z podstawowym (w większości u roczników 60+):

- emeryci i renciści (to obecnie jedna z większych grup z racji opłacalności dla pracodawcy – nadal najbardziej pożądani pracownicy. Grupa inwalidzka otwiera im drzwi nie tylko do zakładów pracy chronionej, ale również i do firm niemających tego statusu. Zwrot z PFRON-u jest dla firm korzystny);
- z wyższym lub niepełnym wyższym (podczas studiów najczęściej pracują w marketach, na portierniach i imprezach masowych);
- osoby między 20–35 rokiem życia najczęściej z wykształceniem średnim i zawodowym (często są wśród nich osoby niemogące znaleźć innego zatrudnienia lub jest to ich pierwsza praca. Niektóre z nich jeszcze niedawno: „walczyły w bojówkach drużyn piłkarskich, byli ulicznymi, osiedlowymi chuliganami", teraz mają już rodziny, ustatkowali się);
- osoby między 35–50 rokiem życia z wykształceniem głównie zawodowym (osoby również nie mogące znaleźć pracy lub te, które pracują w ochronie od początku swojej kariery zawodowej i niczego w życiu nie zmieniają. Niektórzy z nich wspominają „jak w młodości brali czynny udział w starciach z «zomo» w Nowej Hucie i «kibolami» – wtedy nauczyli się bić");
- osoby po szkołach ochroniarskich z wykształceniem technika ochrony osób mienia, posiadające licencje;
- osoby przypadkowe: koledzy kolegów, znajomi znajomych, przychodzący incydentalnie;
- osoby całkiem przypadkowe „z ulicy" przechodzące obok miejsca zlecenia reprezentujący wszystkie możliwe profesje (zdarzają się przypadki, że zdesperowani brakiem personelu kierownicy rekrutują pracowników nawet spośród przypadkowych przechodniów, jak np. na „Krakowskich wiankach");
- osoby, które nie dostały się do pracy w policji (mają nadzieję, że praca w ochronie jest dla nich dobrym miejscem na przeczekanie do czasu, aż nie dostaną się do Policji);
- młodzi ludzie marzący o pracy w siłach specjalnych. Bardzo podoba się im noszenie munduru;

- osoby, które wyszły z zakładów karnych (dostają się do zawodu, bo jak mówią: „minęli się z prawdą" podczas zatrudniania ich, nikt nie sprawdził czy są karani lub pracodawcom fakt ten nie przeszkadza z racji oferowanych niskich zarobków i tym samym deficytu chętnych do pracy);
- kibice drużyn piłkarskich (zapisują się do ochrony imprez masowych, żeby za darmo pooglądać mecz lub wnieść coś niezgodnego z ustawą dla swoich kolegów np. flagi lub alkohol, czy środki pirotechniczne).

Jak widać w zawodzie pracownika ochrony może zatrudnić się praktycznie każdy i bez specjalnego przygotowania. Dla wielu jest to zawód przejściowy. Jednakże często staje się dla nich ostatecznie zawodem docelowym. Kiedy pojawiają się inne możliwości pracy nawet nie próbują ich podejmować – zostają przy sprawdzonych sposobach, do których się już przyzwyczaili. Ludzie zaczynający pracę często przychodzili z pewnymi oczekiwaniami, jednakże, gdy rzeczywistość zaczęła okazywać się odmienna od pierwotnych założeń coraz częściej zaczęły się pojawiać u nich pierwsze symptomy frustracji. Dodatkowo nowy poziom stresu związany ze specyfiką pracy.

Analiza poziomu stresu na wybranych stanowiskach

Na poziom skali stresu ma wpływ rodzaj pracy, a co za tym idzie w tym wypadku dodatkowo specyfika wykonywanych funkcji. Najczęściej zajmowane stanowiska predysponowane do pracy z bronią to grupy interwencyjne, konwojowe, ochrona VIP-ów oraz obiekty z listy wojewody.

Pracownicy grup interwencyjnych

Zgodnie z ustawą to dwóch pracowników ochrony pełniących służbę w ramach tego, co nazywano zmotoryzowanymi patrolami kontrolno-interwencyjnymi[3]. Standardowy czas pracy to zmiany, co 12 godzin dzienne i nocne; liczba godzin uwarunkowana dopuszczeniem do pracy z bronią. Niektóre patrole jeżdżą 24 godziny. Pracownicy próbują omijać przepisy zamieniając się rolami – ten, który był kierowcą bierze broń, a jego kolega przejmuje prowadzenie samochodu interwencyjnego.

Brak sprzętu, zasobów ludzkich, uprawnień do użycia środków przymusu bezpośredniego i mnóstwo szczęścia to niekiedy klasyczny scenariusz w pracy grup interwencyjnych. W związku ze specyfiką pracy cały czas są w napięciu, szczególnie kiedy jadą na tzw. alarm napadowy nie wiedząc, co zastaną na miejscu.

[3] Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 21 października 2011 r. w sprawie zasad uzbrojenia specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych i warunków przechowywania oraz ewidencjonowania broni i amunicji na podstawie art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia Dz.U. z 2005 r. Nr 145, poz. 1221, z późn. zm. § 1.p 3 (Dz.U.2011.245.1462.11).

Pracownicy grup konwojowych[4]

Konwojowanie[5] należy do podstawowych zadań realizowanych przez wewnętrzne służby ochrony. Zarówno dowódca, jak i konwojenci podczas trwania konwoju prowadzą stałą obserwację otoczenia. Ważnym zadaniem konwojentów jest stałe utrzymywanie w pełnej gotowości broni i amunicji oraz innego sprzętu „będącego na ich wyposażeniu". Pracownicy konwoju są narażeni na stres z racji ochrony przewożonego mienia, ale przede wszystkim z racji ograniczeń czasowych. Korki i inne utrudnienia w ruchu, w przypadku gdy nie są pojazdem uprzywilejowanym powodują często, że muszą odpowiadać za naruszenia praw ruchu drogowego: dostają mandaty i punkty karne, bo policja nie zawsze jest im przychylna. W skrajnych przypadkach wskutek dużej liczby punktów karnych niewiele im brakuje do utraty prawa jazdy. Pomimo, że pracują z bronią, większym czynnikiem stresogennym jest dla nich częściej reprymenda przełożonych za opóźnienia w czasie. Odpowiadają za przewożone mienie, co jest dodatkowym czynnikiem stresogennym jak w opisanym przypadku[6]: „Dwaj ochroniarze zgubili ponad milion złotych podczas przewożenia pieniędzy dla jednego z banków. Poznańska prokuratura postawiła im zarzut niedopełnienia obowiązków. [...] Pracownicy firmy ochroniarskiej współpracującej z bankiem pobrali pieniądze, którymi mieli uzupełnić zawartość bankomatów. Po powrocie do banku i przeliczeniu pieniędzy okazało się, że brakuje dwóch worków z banknotami. W obu workach było łącznie ponad milion złotych. Ochroniarzom grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolność". Praca w konwojach należy do zajęć wysokiego ryzyka tak jak ochrona VIP-ów, działania w grupach interwencyjnych czy też na imprezach masowych. Pracownik ochrony powinien być cały czas w pełnej gotowości i stosować zasadę ograniczonego zaufania.

Praca w ochronie VIP-ów

Ochraniajac VIP-ów ochroniarz musi być gotowy na wszystko, nawet na zasłonięcie własnym ciałem. W skrajnym przypadku oddanie życia, czyli największe poświęcenie, co tak formułuje właściciel Biura Ochrony z Łodzi: „Jestem tarczą. Martwy klient na pewno nie zapłaci ani złotówki, a martwy ochroniarz nie odbierze pieniędzy. To żelazna zasada w naszej pracy. Zdaję sobie sprawę, że dla ochranianego VIP-a jestem tarczą. Jeżeli będzie szczelna, przeżyjemy obydwaj"[7].

[4] Realizowane przez wewnętrzne służby ochrony. Przepisy prawa określają zasady transportu wartości pieniężnych zawarte w nowym znowelizowanym w odniesieniu do rozporządzenia z roku 1988 Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia z dnia 7 września 2010 r. w sprawie szczegółowych zasad i wymagań, jakim powinna odpowiadać ochrona wartości pieniężnych i transportowanych przez przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne (Dz.U.2010.166.1128). Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 07.09.2010 r na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz.U. z 2005 r. Nr 145, poz. 1221, z poźn. zm. 2).

[5] Ustawa o ochronie osób i mienia, art. 2 pkt 3a.

[6] Gdzie jest milion złotych? http://www.wprost.pl/ar/60451/Gdzie-jest-milion-zlotych [dostęp: 19.05.2014].

[7] http://fakty.interia.pl/szukaj/news/aniol-stroz-z-bronia,858231 [dostęp: 19.05.2014].

Pracownicy w ochronie mienia – nietypowe zlecenia
Tu idealnie pasuje klasyfikacja Pawła Pajorskiego. Zasadniczo zawiera ona 20–25 zagrożeń podstawowych: zagrożenia związane z działaniem siły wyższej i niezawinionej awarii technicznej[8], błąd ludzki – awarie[9], celowa działalność człowieka[10], zagrożenia związane z warunkami pogodowymi[11]. PO może mieć problem w każdym zleceniu, które podjął, poniżej przykłady z ostatnich lat: „Służba ochrony metra zaatakowana nożem. Patrolowcy z Bielan zatrzymali 21-letniego mężczyznę, który zaatakował nożem wartownika Służby Ochrony Metra. Marek W. we krwi miał ponad 1,5 promila alkoholu. Mężczyzna usłyszał zarzuty za czynną napaść"[12]. Kolejna, o której było głośno na cały kraj to: „Zbrodnia w filharmonii. Zabił z zemsty, czy chorej miłości? Policja namierzyła i zatrzymała Michała M. (29 l.), pracownika technicznego Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. Zdaniem śledczych to właśnie on w nocy z czwartku na piątek brutalnie zamordował młodą harfistkę Victorię J. (†27 l.) i Pawła K. (†60 l.), który pracował jako ochroniarz w budynku"[13]. Często PO może stać się przypadkowym celem, bo, jak to ujmuje policja, był w złym miejscu i czasie.

Często podczas wykonywania dorywczych prac PO będzie się spotykał z nietypowymi zleceniami:

Ochrona lokali typu bary i dyskoteki
Ochrona bramek to funkcjonowanie na innym poziomie zachowawczym. Bramkarze mają często obok siebie selekcjonera lub selekcjonerkę, którzy już na wstępie wykluczają osoby potencjalnie niebezpieczne, bądź mogące sprawiać problemy po wejściu do lokalu. Często jednak bywa, że ochrona nie chce kogoś wpuścić, a selekcjoner ma odmienne zdanie. W praktyce takie spory są powodem

[8] Pożar, powódź, katastrofa budowlana, awaria źródeł zasilania inne specyficzne dla danego obiektu awarie techniczne; klimatyzacja, ogrzewanie, zasilanie w wodę, sieci teleinformatycznej, sprzętu komputerowego, utrata kluczowego personelu, skasowanie danych, utrata integralności danych, dostęp do informacji osób nieuprawnionych.

[9] Wyciek informacji, błędne informacje, zagubienie informacji, niewłaściwe administrowanie różnymi systemami, brak reakcji służb serwisowych, zła konserwacja, zła organizacja ochrony oraz wadliwa logistyka.

[10] Kradzież, niszczenie przekonfigurowywanie systemów teleinformatycznych, zabezpieczających, nadawanie nadmiernych uprawnień, inwigilacja, wynoszenie lub udostępnianie informacji osobom nieuprawnionym, fałszerstwa, przejmowanie kontroli, kasowanie informacji, nieautoryzowane instalacje, wyłudzenia głownie w zakresie informacji, ale też i towaru czy sprzętu, zamachy wszelkiego rodzaju, napady i akty terrorystyczne łącznie z uprowadzeniem personelu lub kadry zarządzającej, szantaż, podpalenia, zalania, akcje destrukcyjne.

[11] Pożary, opady deszczu – powodzie, śniegu – śnieżyce, lawiny, nadmierne obciążenie powierzchni dachowych mokrym śniegiem powodujące ich zawalenie, gradu w zależności od wielkości zmarzliny i intensywności opadu, od niewielkich wgnieceń do poważnych uszkodzeń i potencjalnych ofiar w ludziach, katastrof samolotowych susz, silnych wyładowań elektrycznych.

[12] http://pracownikochrony.pl/index.php/informacje-dla-pracownika-ochrony/187-sluzba-ochrony-metra-zaatakowana-nozem [dostęp: 28.05.2014].

[13] http://www.fakt.pl/Oto-morderca-z-filharmonii-To-on-zabil-harfistke-z-Warszawy-Victorie-Jankowska-27-l-,artykuly,203311,1.html [dostęp: 13.04.2014].

wielu zdarzeń i sytuacji, generując niepotrzebnie czynniki stresogenne, których można by uniknąć. To również bardzo niebezpieczna praca: „W nocy z soboty na niedzielę pod klubem Faust przy zbiegu ulicy Siennej z Rynkiem Głównym doszło do krwawej bójki. Pijany mężczyzna chciał wejść do lokalu, ale drogę zagrodził mu ochroniarz”[14], w efekcie czego został ugodzony nożem.

Ochrona agencji towarzyskich
Zarówno na terenie budynku agencji, jak i też samych pracownic jadących na zlecenie. Tu również PO nigdy nie wie z jakimi problemami będzie mieć do czynienia, co może przekładać się na poziom stresu.

Ochrona imprez masowych[15]
Szczególnie niebezpieczne są mecze podwyższonego ryzyka, kiedy spotykają się na trybunach kibice dwóch zwaśnionych klubów. Potrafią oni w ciągu kilku minut zwinąć siatki dzielące sektory, powyrywać słupki, krzesełka, zdemontować zadaszenie, a później rzucają uszkodzonym mieniem w pracowników policji i ochrony[16]. Największym zagrożeniem pochodzącym ze zdemontowanych części są olbrzymie kamienie mogące uszkodzić kask ochronny typu „Hawer”[17], łamiąc nos i szczękę. Kije od flag również są groźną bronią. Połamane lub bambusowe, wbijane w nogi pracownikom ochrony. Część „kiboli” jest pod wpływem środków psychoaktywnych lub odurzających. Pracownicy ochrony podczas takich imprez często są filmowani, kibice robią im zdjęcia, wystawiają na stronach internetowych po danym meczu z dopiskiem ”do zaje….a”, pracownik może spotkać się z komentarzami po meczu lub nawet zostać pobity, jeżeli „naraził się” im na meczu.

Wiejskie festyny i imprezy parafialne
Są z reguły bardzo niebezpieczne, ponieważ osoby, które przychodzą się „zmierzyć z ochroną” mogą mieć ze sobą każdą dostępną broń, najczęściej są to: sztachety, młotki, miecze samurajskie, noże wszelkiego rodzaju, kosy, sierpy, kije

[14] http://krakow.naszemiasto.pl/artykul/1096823,krakow-krwawa-bojka-pod-klubem-faust-pijany-mezczyzna,id,t. html [dostęp: 17.04.2014].

[15] Ochrona meczów i innych imprez masowych takich jak mecze, koncerty, festyny wiejskie, wiejskie imprezy parafialne, podlegają pod wytyczne z ustawy o „imprezach masowych”, ponieważ zbiera się na nich odpowiednia liczba osób by zostały tak zakwalifikowane.

[16] Aby lepiej poznać ich środowisko należy oglądnąć film „Klatka” lub cykl reportaży „Wojny na stadionach”. Potem w telewizji pokazywane są reportaże o niewinnych młodych ludziach, którzy zostali pobici przez ochronę lub policję, a byli tam „całkiem przypadkiem”. Media rzadko lub wcale nie pokazują, jak chwile wcześniej taki „niewinny” 13 czy 15-latek demontuje stadion, rozwala płyty chodnikowe na mniejsze kawałki i rzuca w kierunku ochrony czy policji. Zawsze przed ostateczną pacyfikacją policja ostrzega, że „wchodzi” i można się oddalić od grupy. Nie ma niewinnych… Jak stwierdzają niektórzy „bandyci stadionowi”: wyniku meczu dowiedzą się po, a na trybunach dzieją się ciekawsze rzeczy niż na boisku. Tu można „zaistnieć, pokazać się”, zostać „wyłowionym” przez grupę przestępczą, a co za tym idzie mieć dobrą pracę. U „bandytów” oczywiście.

[17] „Hawer” – potoczna nazwa hełmu noszonego przez oddziały policji i pracowników ochrony.

i inne niebezpieczne narzędzia. Agresorzy często są pod wpływem alkoholu lub narkotyków, to głównie mieszkańcy zwaśnionych sąsiednich wsi chcący wyrównać porachunki, kibole Wisły, Cracovii czy Hutnika chcący potrenować. Zdarzają się też ataki PO z innych firm ochrony chcących przejąć dane zlecenie[18]. Pracownicy ochrony muszą podejmować interwencje natychmiastowo przy każdorazowym naruszeniu porządku.

Ochrona obiektów[19]

Jeżeli obiekt jest zamknięty siłą rzeczy ogólny poziom stresu jest u pracownika niższy, chyba że dotyczy to jednostki wojskowej, czy tzw. obiektów z „listy wojewody" (o znaczeniu strategicznym dla Państwa, jak np. wodociągi… itp.), gdzie pracuje z bronią. Są też takie obiekty, gdzie występują inne niespodziewane czynniki, takie jak szczury w zakładach produkcyjnych, czy osoby agresywne „dresy i kibole" stosujących bez wahania przemoc fizyczną i groźby karalne. Dodatkowo zdarza się, że postronni ludzie wtrącają się w prace ochrony podejmującą interwencje. Zakładając, że ochroniarze znęcają się i „czepiają niewinnych". Najgorzej jest na stacjach benzynowych i osiedlowych minimarketach.

Nawet sam dojazd na zlecenia również może być niebezpieczny. Jeden z głośnych wypadków: „Kierowca autobusu z Tarnowa, który wiózł ochroniarzy na mecz Wisły, skręcał na parking przy Błoniach. Nie zauważył przy tym nadjeżdżającego tramwaju nr 18 i doszło do zderzenia. Do szpitala trafiło trzech pasażerów autobusu. W tramwaju nikt nie ucierpiał"[20]. Wiele było też poważnych wypadków z udziałem prywatnych samochodów osobowych w trakcie dojazdu na zlecenie.

Profilaktyka zagrożeń i właściwe szkolenie a obniżenie poziomu stresu

PO podczas pełnienia służby w danym obiekcie powinni wiedzieć, gdzie znajdują się zawory wody, gazu, skrzynka z elektryką, bezpieczniki, gaśnice, czy znali drogę ewakuacyjną, dane osoby, którą powiadomić w razie awarii, jak przeprowadzić akcję ratunkową podczas: zamachu, pożaru, powodzi czy innych zdarzeń wymagających interwencji, a także, gdzie znajduje się apteczka, czy dobrze

[18] Kiedy to w czasie festynu przyjeżdża grupa zamaskowanych osób wynajętych, bądź też będących pracownikami firmy konkurencyjnej, która dezorganizuje spokój podczas imprezy często bijąc się z ochroną. Chodzi o to by udowodnić, że wynajęta firma nie daje sobie rady, a co za tym idzie złożyć własną ofertę.

[19] Obiekty podlegające ochronie możemy podzielić na zwykłe i te z listy wojewody rządzące się innymi prawami zgodnie z ustawą i rozporządzeniami. W ochronie obiektów bezwzględnie ważnym będzie rozporządzenie rady ministrów z dnia 18 listopada 1998 r. w sprawie szczegółowego trybu działań pracowników ochrony, podejmowanych wobec osób znajdujących się w granicach chronionych obiektów i obszarów, Dz.U. 98.144.933 z dnia 27 listopada 1998 r. Zwykłe obiekty to wszystkie spoza listy wojewody, jeżeli ktoś postanowi, że powinny być ochraniane: Domy mieszkalne Markety Sklepy Szkoły. W obiektach spoza listy wojewody może być zatrudniony każdy typ „ochroniarza". Szczególnie mile widziani z zakładów pracy chronionej. Markety i praca bez umowy, pokoje zwierzeń, dodatkowe czynności jak zbieranie śmieci, odśnieżanie, grabienie liści czy przestawianie koszyków zakupowych pod wiatę to wszystko kojarzy się najczęściej z ochroną obiektów.

[20] http://krakow.naszemiasto.pl/artykul/galeria/928387,krakow-autobus-z-ochroniarzami-jadacymina-mecz-wisly,id,t.html [dostęp: 13.05.2014].

wiedzieli jak udzielić pierwszej pomocy. Bardzo ważnym jest by pracownik był świadomy swoich uprawnień i przepisów obowiązujących w tym miejscu. To tylko wytyczne dotyczące osób pracujących w danych obiektach.

Stres – pierwsze symptomy i ich następstwa

Stres w miarę upływu czasu u osób pracujących dłużej, wynika głównie z obawy o utratę zajmowanego stanowiska i zarobki, które są coraz niższe. Dużym czynnikiem stresogennym jest odpowiedzialność karna[21]. Jak stwierdzają PO: „Świadomość, że większość kolegów, z którymi zaczynałem pracę lata temu, ma już wyroki, bo przystępowała w pracy do interwencji nie jest pocieszająca, wręcz przeraża. Tak łatwo można stracić coś, na co poświęciło się kawał życia i tyle pracy – to nie fair"[22].

Waga czynników psychologicznych w radzeniu sobie ze stresem jest znacząca. Sposób postrzegania sytuacji oraz sposób radzenia sobie z emocjami wpływa bowiem na wynik zdarzenia[23].

Teoria Antonovsky'ego[24], autora koncepcji salutogenetycznej, zakłada, że do choroby predysponują jednostkę cechy osobnicze, które pozwalają utrzymać zdrowie mimo niejednokrotnie skrajnie niesprzyjających warunków zewnętrznych. Badacz nazwał to zjawisko poczuciem koherencji i wyszczególnił w nim trzy warunkujące zdrowie czynniki: zrozumiałość, sterowalność i sensowność. Mają one istotny wpływ na jednostkę, która ma pełną świadomość swoich poczynań, dobrze radzi sobie z rozwiązywaniem sytuacji trudnych sama lub z pomocą innych osób oraz widzi takie dziedziny życia, w które warto zaangażować się emocjonalnie. Osoby o wysokim poczuciu koherencji lepiej funkcjonują i znacznie rzadziej ulegają wypaleniu zawodowemu[25].

Po latach pracy na danym stanowisku następuje przystosowanie do czynników stresogennych. Pracę zaczynają traktować rutynowo, pomimo że noszą broń, co może przekładać się na zagrożenie, że nie będą czujni i mogą się narazić na utratę życia i zdrowia z rąk osób trzecich.

---

[21] PO odpowiada za każdorazowe nadużycie z zastosowaniem środków przymusu. Ten posiadający uprawnienia w każdej chwili może je stracić i zostać skreślony z „listy". Ciąży na nim dodatkowa odpowiedzialność wynikająca z ustawy o ochronie osób i mienia. Pracownik nieposiadający uprawnień poza ewentualną odpowiedzialnością karną za przestępstwo lub wykroczenie, których się dopuścił odpowiada jedynie na podstawie przepisów kodeksu pracy o ile oczywiście był zatrudniony na umowę o pracę, lub jeżeli miał jakąś umowę. W wypadku, kiedy jest to sprawa karna oczywiście z k.k. jak każdy inny obywatel.

[22] Mężczyzna lat 33 od 10 lat w zawodzie.

[23] P.G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 1997, s. 365.

[24] I. Heszen-Niejodek, *Stres i radzenie sobie – główne kontrowersje*, [w:] *Człowiek w sytuacji stresu*, red. I. Heszen-Niejodek, Z. Ratajczak, Katowice 2000, s. 13.

[25] A. Antonovsky, *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia: Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować?*, Warszawa 1995.

Jak pisze Paweł Pajorski „według dr Ewy Michalskiej najbardziej dokuczliwym jest stres dnia powszedniego, do którego nie przywiązujemy wagi, aż do momentu wystąpienia objawów chorobowych lub zaostrzenia się objawów już istniejących". Do stresorów dnia codziennego, w sytuacjach ekstremalnych dochodzą jeszcze inne czynniki, oddziaływujące na uczestników sytuacji kryzysowych, jakimi są: doznane obrażenia ciała, strach przed narastaniem zagrożenia, urazy i śmierć innych uczestników zdarzenia, brak pomocy, panika, chaos.

Następstwa stresu

Przeciągłe i długie, bądź nawet krótkotrwałe pojawienie się stresu powoduje psychosomatyczne zaburzenie organizmu (*psyche* – dusza; *soma* – ciało). Mogą też wywołać nerwice czy depresje, a w skrajnych przypadkach może dojść do samobójstwa.

„Psycholog badał ochroniarzy przy pomocy 600 pytań. Opowiada: – Taki test mierzy różne cechy osobowości. Określa m.in. nasilenie tych cech, jakie występują w chorobach i zaburzeniach psychicznych. Paranoiczny ochroniarz może widzieć zagrożenie tam, gdzie go nie ma. Histeryczny bodyguard może doznać psychicznego paraliżu w sytuacji stresowej, a pracownik z wysokim poziomem ukrytej wrogości może nagle rozstrzelać ochranianego prezesa"[26]. Może być i tak, aczkolwiek to są skrajne przypadki.

Konflikt ról

Kolejnym czynnikiem stresogennym, wynikającym z samej specyfiki wykonywanej pracy jest konflikt ról. W zawodzie PO mogą występować następujące nieporozumienia ról[27]:

1) pseudokibic – pracownik ochrony. Podczas imprezy masowej na meczu, kiedy to pracownik ochrony jest kibicem danej drużyny, a jego ideologia odbiega znacznie od regulaminu imprezy i zakresu obowiązków, które powinien wykonać;
2) kibic – pracownik ochrony. Znane są przypadki „starych" kibiców silnie związanych z klubem dorabiających na emeryturze w ochronie. U części z nich konflikt ról występuje nie z powodu niedopełniania obowiązków w pracy, tylko z powodu niemożności ekspansywnego kibicowania w trakcie meczu;
3) mąż i ojciec rodziny – pracownik ochrony. Trudność w pogodzeniu obowiązków ojca i męża w związku z nadmiarem ilości czasu spędzanego

[26] Fragment wywiadu Łukasza Grzymalskiego z Pawłem Pajorskim, http://www.dziennikpolski24.pl/pl/aktualnosci/malopolska/1183458-jak-byc-bogatym-i-bezpiecznym.html,0:pag:2,0:pag:1#nav0 [dostęp: 13.05.2014].

[27] A. Malczewska-Błaszczyk, *Pracownicy ochrony osób i mienia. Specyfika organizacji i funkcjonowania w zawodzie*, Rzeszów 2013, s. 252–258.

w pracy oraz niemożliwości zapewnienia należytego bezpieczeństwa osobistego oraz finansowego członkom rodziny;
4) kolega – pracownik ochrony. Jego koledzy zakładają, że będzie koleżeński i wpuści ich za darmo, bez biletu, na którąś z ochranianych przez niego imprez;
5) emerytowany milicjant i wojskowy w roli pracownika ochrony. Problem z przystosowaniem się do wejścia w nową rolę. Pełniąc służbę podczas wykonywania obowiązków przenoszą nabyte zachowania i przyzwyczajenia z wcześniej pełnionych funkcji.

W odniesieniu do hierarchii potrzeb

Lata pracy w stresie powodują niebywałą degradację w psychice jednostki. Jeżeli PO posiadali licencję, to z psychologiem i psychiatrą spotykali się co trzy lata podczas badań lekarskich, w celu przedłużenia licencji i tym samym pozwolenia na broń; pozostali pracownicy ochrony nie spotykali się z nimi wcale.

Hierarchia potrzeb w odniesieniu do hierarchii Maslowa. Pierwsze na dole hierarchii to zaspokojenie najważniejszych potrzeb fizjologicznych, jak pożywienie, schronienie, mieszkanie, odzież, prokreacja, środki na wszystkie te podstawowe potrzeby. Z racji zarobków już wiemy, że ta potrzeba nie będzie w pełni zaspokojona. Drugą jest potrzeba bezpieczeństwa, zarówno osobistego – dająca możliwość swobodnego poruszania się, gwarancji zatrudnienia, bezpieczeństwa w pracy, zabezpieczenia przed chorobą, bezrobociem, starczą niezdolnością do pracy i jeszcze wielu czynników stanowiących dla jednostki podstawę poczucia bezpieczeństwa. Również i ta potrzeba, z powodu specyfiki wykonywanej pracy, będzie powodowała stałe zaburzenie i niestabilność w zakresie poczucia bezpieczeństwa. Trzecia, przynależności – akceptacji społecznej w zakresie posiadania rodziny, przyjaciół, kontaktów międzyludzkich, będzie zależna od zajmowanego stanowiska i wielu innych czynników. Czwartą jest potrzeba samorealizacji – samorozwoju zdolności, talentów, zainteresowań. Realizowana będzie w różnym stopniu, w zależności od jednostki. Piąta uznania – szacunku. Tu też zależnie od środowiska, jednakże bardziej indywidualne. Niespełnienie przynajmniej jednej z powyższych potrzeb może powodować u jednostki frustracje. Dlatego tak ważne jest stosowanie mechanizmów obronnych.

Powyższe zaburzenia wynikające z konfliktu ról i niespełnionych potrzeb, jako czynniki „na stałe wpisane" w ryzyko zawodu, powodują zarówno ciągłość narastającego stresu, jak i stale pojawiające się nowe stresory. Ich ogrom powoduje, że granica w każdej chwili może zostać przekroczona, co ostatecznie może skończyć się tragicznie – samobójstwem.

Przyczyny powstawania sytuacji stresogennych w zawodzie pracownika ochrony[28]

Czynniki powodujące stały wzrost poziomu stresu i powodujące jego utrzymanie:

- brak systemowych rozwiązań, które pozwalałyby na skuteczną eliminacje stresorów;
- duży stopień dezintegracji środowiska PO;
- przedmiotowe traktowanie PO związane z niską rangą zawodu w ogólnym postrzeganiu społecznym;
- niskie zarobki niedające możliwości utrzymania rodziny lub na tyle wysokie, że zaspokajają podstawowe potrzeby rodziny, ale nie gratyfikują nieobecności ojca rodziny w domu, gdyż aby je osiągnąć musi przebywać w pracy 400 h miesięcznie;
- brak możliwości zaspokojenia oczekiwań rodziny (spełnienia się w roli ojca i męża);
- konflikty małżeńskie i partnerskie – wiele osób żyje w konkubinacie po pierwszych nieudanych związkach;
- praca w warunkach stresogennych szczególnie przy ochronie VIP-ów w konwojach, czy też w grupach interwencyjnych, festynach i innych nietypowych zleceniach;
- niewystarczający poziom wiedzy zawodowej;
- niezabezpieczone warunki socjalne;
- działanie pod silną presją czasu, np. w konwojach;
- niejasność roli przejawiająca się w niepełnej znajomości zakresu obowiązków lub obowiązkach zmieniających się w zależności od humoru zleceniodawcy[29];
- niedokładnie sprecyzowana rola dowódcy;
- zagrożenia występujące przewlekle, takie jak np.: w ochronie VIP-ów, grupie interwencyjnej, czy konwojowej;
- działania pod presją przełożonego, pracodawcy lub klienta;
- przemęczenie związane z wydłużającym się czasem pracy;
- doznania traumatyczne związane z nieudanymi zleceniami, gdzie nie udało się właściwie zabezpieczyć życia VIP-a. w związku z czym na przykład zginął;
- niski poziom życia na pograniczu ubóstwa;
- zadłużenie kredytowe w bankach i u znajomych;
- częsty brak wsparcia ze strony współpracowników podczas wykonywania obowiązków służbowych;

[28] A. Malczewska-Błaszczyk, *Uwarunkowania zachowań suicydalnych w grupie zawodowej pracowników ochrony osób i mienia*, „Krymigraf" 2013, nr 15, s. 70–71.

[29] Przykładowo – pracownik pilnujący na imprezie masowej ma nikogo nie wpuszczać, po czym okazuje się, że ma wpuszczać wybrane osoby, choć do końca nie jest określone kogo. Każdy podaje się za VIP-a. Kilka różnych osób zaczyna decydować, kogo wpuszczać, a kogo nie.

- strach przed utratą uprawnień;
- ciężkie warunki fizyczne pracy np. dyżury nocne lub prace w wielogodzinnej pozycji stojącej;
- monotonia pracy przejawiająca się w prostych powtarzalnych czynnościach, niezaspokajająca potrzeb i aspiracji;
- brak wiedzy i umiejętności w zakresie radzenia sobie ze stresem;
- brak zapewnionej pomocy psychologicznej w sytuacjach kryzysowych;
- z powodu niesłusznych oskarżeń wynikających z niesprawdzonych zleceń;
- strach przed zmianą branży wynikający z braku pewności siebie, pozostawanie w zawodzie z powodu braku innych perspektyw, ani skonkretyzowanych planów na życie.

Poważne zmiany w stanie zdrowia wywołane stresem nie pojawiają się od razu. Stan chronicznego stresu, ciągłego napięcia i przemęczenia może prowadzić do wyczerpania fizycznego i psychicznego, a dalej do poważnych zaburzeń zdrowia. U osób zestresowanych, w celu obniżenia napięcia psychicznego, może występować też wzmożone palenie tytoniu, spożywanie alkoholu lub środków odurzających – zażywanych w większych ilościach. W efekcie, przy połączeniu tych środków ze stanem depresyjnym, może dojść do tragedii. Przy indywidualnej podatności na stres, wynikającej między innymi z osobowości jednostki, występuje różny stopień manifestowanych emocji mogących przerodzić się w poczucie winy, bezradności, wściekłości, czy gniewu. Przykładem krytycznej sytuacji, w której możliwości radzenia sobie oraz zdolności przystosowawcze ofiary zostają niespodziewanie skonfrontowane z wymaganiami ekstremalnej sytuacji zewnętrznej, w której nieoczekiwanie znalazła się napadnięta osoba jest napad. Towarzyszy temu przeżycie silnego strachu związanego z bezpośrednim zagrożeniem życia[30].

Mechanizmy obronne i ich związek z przeżyciami frustracyjnymi

Substytucje, czyli tak zwany cel zastępczy. Obejmują one m.in. także kompensację spotykających nas nieszczęść. Klęska na jednym polu będzie nas skłaniać do poszukiwania sukcesu na innych; lub sublimacja, gdy cel jest niedostępny najprostszymi metodami będziemy się uciekać do bardziej wysublimowanych.

Racjonalizacją u Freuda nazywamy „kwaśne winogrona i słodkie cytryny": człowiek próbuje przewartościować cele; te nieosiągalne będą umniejszane, a możliwe do osiągnięcia przewartościowywane, jest to tzw. wychodzenie z twarzą z sytuacji.

Fantazjowanie – „ucieczka w marzenia", gdy kumulują się niepowodzenia jedna mała kropla może przepełnić czarę, co wywołuje ogromną agresję, frustra-

[30] Z. Ratajczak, *Stres – radzenie sobie – koszty psychologiczne*, [w:] *Człowiek w sytuacji stresu…*, *op. cit.*, s. 14.

cje i wiele innych zachowań niepożądanych. Fantazjowanie może przerwać ciąg niepowodzeń, jednostka może się dzięki nim dowartościowywać w marzeniach. Stąd biorą się opowieści o niebywałych bohaterskich akcjach, które urastają do spektakularnych rozmiarów: a sam opowiadający, po niedługim czasie, uznaje tę wersję za właściwą, zacierając w pamięci wersję pierwotną.

Projekcja: przypisywanie innym naszej intencji, pozwala przerzucać odpowiedzialność za klęskę na inne osoby, np. „nikt nie podjął interwencji, to po co ja miałem się wysilać".

Identyfikacja: przeżywanie *katharsis*, rozładowanie napięć przez identyfikację np. z bohaterem literackim o podobnych do naszych problemach. W przypadku pracowników ochrony częściej są to bohaterzy filmowi.

Wyparcia: zepchnięcie w podświadomość bolesnego przeżycia.

Reakcja upozorowana: odgrywanie roli, której nie możemy osiągnąć w społeczności, co czasami pozwala ją w rzeczywistości zdobyć.

Dysocjacje[31]: przerzucanie odpowiedzialności na czynniki paranormalne, jak np. piątek trzynastego, czy przebiegający drogę czarny kot.

Samobójstwa wśród pracowników ochrony

Na potrzeby analizy badawczej należy się skupić na węższej grupie – osobach[32] mających dostęp do broni, posiadających pozwolenie typu „B", czyli na czas wykonywania obowiązków służbowych, do pracy w: konwoju, grupie interwencyjnej, ochronie VIP-ów, obiektów z listy Wojewody.

Skala zjawiska samobójstw w tym zawodzie to jednak zjawisko nader rzadkie na tle całego kraju. O niektórych przypadkach na pewno nie usłyszymy w mediach i statystyka dla opinii publicznej może być zaniżona. Zasadniczo o samobójstwie PO jest mowa tylko i wyłącznie, jeżeli popełni je on na służbie. Poza godzinami pracy jest często odnotowane jako niezwiązane z wykonywanym zawodem, ponieważ biegli nie mają powodu się zastanawiać, w jakim zawodzie pracował. W środowisku krakowskim w ostatnich latach były trzy takie przypadki, z czego jeden w styczniu 2012.

Najczęstszym sposobem popełnienia samobójstwa w tej grupie zawodowej, jest śmierć przez powieszenie lub przy użyciu broni palnej. Oba bardzo skuteczne, popełniane często podczas długiej 12 lub 24-godzinnej samotnej służby na obiekcie. Zdarza się, że i pod wpływem alkoholu.

Przykładowe przypadki samobójstw:

– 16.03.2015 r. – „Tajemnicza śmierć ochroniarza w jednostce wojskowej. Śmierć na terenie jednostki wojskowej w Bielsku-Białej. Nad ranem znaleziono tam ciało ochroniarza, leżał obok strzelnicy. Do zdarzenia doszło na terenie

[31] http://www.poradnikpr.info/?p=4222 [dostęp: 6.03.2010].

[32] Osoby te pracują w ochronie na danych obiektach czy stanowiskach, a dodatkowo zarobkują podczas wyjść na imprezy masowe lub inne dorywcze zlecenia.

18. Bielskiego Batalionu Powietrznodesantowego. Ciało 30-letniego ochroniarza ok. godz. 6 rano znalazł jego zmiennik. Leżało w pobliżu strzelnicy wojskowej[33]. Samobójstwo przez KREDYT we frankach! Miał rodzinę, 6-letnią córkę, pracę i kredyt we frankach, którego raty ciągle rosły. Ochroniarz załamał się, bo nie było go stać na spłatę kredytu i z rozpaczy popełnił samobójstwo!"[34]

– 05.03.2015 r. – „Wrocław: Śmierć w wojsku. Ochroniarz strzelił sobie w głowę .Cywilny pracownik firmy ochroniarskiej w Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych przy ul. Obornickiej we Wrocławiu zastrzelił się dziś z broni służbowej. Do tragedii doszło po godzinie 6 rano"[35].

– 26.01.2015 r. – „Makabryczne odkrycie na Piastowskiej. Ochroniarz popełnił samobójstwo. Ochroniarz popełnił samobójstwo w siedzibie firmy w Poznaniu. Tragedia w Poznaniu. 26-letni ochroniarz zastrzelił się z broni służbowej. Oddał strzał prosto w serce. Do samobójstwa doszło w niedzielę wieczorem w siedzibie firmy ochroniarskiej przy ulicy Piastowskiej w Poznaniu. 26-latek najprawdopodobniej pobrał broń służbową w firmie, w której pracował, a następnie oddał do siebie śmiertelny strzał w pomieszczeniu obok[36]. Nasz ochroniarz się zastrzelił. Chwilę po odebraniu broni służbowej młody ochroniarz z Wągrowca strzelił sam do siebie!"[37]

– 02.12.2013 r. – „Strzał na poczcie. Samobójstwo ochroniarza. Samobójstwo na poczcie w Kędzierzynie-Koźlu. Mężczyzna strzelił sobie w głowę. Do zdarzenia miało dojść w piątek po godz. 10.00, na zapleczu budynku kozielskiego urzędu przy ul. Łukasiewicza"[38].

– 01.2012 r. – „Obiekt na Krzemionkach – pracownik zastaje drugiego, który już się powiesił. Kolejne problemy w rodzinie"[39].

– 17.03.2011 r. – „Samobójstwo pracownika ochrony w jednostce wojskowej. W środę około godziny 8.50 cywilny pracownik ochrony składu wojskowego postrzelił się śmiertelnie z karabinu AK-47"[40].

– 21.04.2009 r. – „Samobójstwo ochroniarza. Pracownik firmy ochroniarskiej zastrzelił się podczas pracy w kopalni węgla brunatnego Turów w Bogatyni"[41].

---

[33] http://www.fakt.pl/wydarzenia/smierc-ochroniarza-bielsko-biala,artykuly,531587.html [dostęp: 6.11.2015].

[34] http://www.se.pl/wiadomosci/polityka/horror-w-bielsku-bialej-ochroniarz-popelnil-samobojstwo-przez-kredyt-we-frankach_620368.html [dostęp: 6.11.2015].

[35] http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/3774425,wroclaw-smierc-w-wojsku-ochroniarz-strzelil-sobie-w-glowe,id,t.html [dostęp: 4.11.2015].

[36] http://www.fakt.pl/poznan/ochroniarz-popelnil-samobojstwo-w-siedzibie-firmy-w-poznaniu,artykuly,519613.html [dostęp: 03.11.2015].

[37] http://wagrowiec.naszemiasto.pl/tag/ochroniarz.html [dostęp: 04.11.2015].

[38] http://info.radiopark.com.pl/index.php/top/item/6449-strza%C5%82-na-poczcie-samob%C3%B3jstwo-ochroniarza [dostęp: 15.12.2013].

[39] Z relacji PO mężczyzna lat 52, około 5 lat w zawodzie.

[40] http://www.kurierlubelski.pl/artykul/381354,jawidz-samobojstwo-pracownika-ochrony-w-jednostce wojskowej,id,t.html#czytaj_dalej [dostęp: 14.05.2013].

[41] http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/107795,zgorzelec-samobojstwo-ochroniarza,id,t.html?cookie= [dostęp: 12.03.2013].

– 13.11.2009 r. – „Łódź, samobójstwo w stróżówce. O godz. 6.30 straż pożarna i policja zostały wezwane do otwarcia stróżówki przy ul. Zachodniej. Stróż popełnił samobójstwo”[42].

– 23.12.2009 r. – „Kurier Lubelski. Tragedia na poczcie – ochroniarz strzelił sobie w głowę”[43].

– 16.07.2008 r. „Samobójstwo ochroniarza jednostki wojskowej w Toruniu. W jednostce wojskowej na toruńskim Podgórzu zastrzelił się pracownik ochrony – dowiedziało się Polskie Radio PiK. Według nieoficjalnych informacji, mężczyzna miał 43 lata”[44].

– 16.11.1998 r. – „Samobójstwo ochroniarza Banku Śląskiego BC TYCHY. Ochroniarz tyskiego oddziału Banku Śląskiego w niedzielę rano strzałem w głowę odebrał sobie życie”[45].

Potencjalne przyczyny

Niepowodzenia w życiu osobistym i zawodowym, są główną z przyczyn popełnienia tego ostatecznego kroku. Zauważmy odniesienie do niespełnionych hierarchii potrzeb. Pojawi się obraz osób pozostających w stałym i pogłębiającym się poczuciu beznadziejności i wyobcowania społecznego z powodu niskiego prestiżu wykonywanego zawodu i zarobków.

Problemy w małżeństwie
W służbach mundurowych mężczyźni z reguły dużo czasu spędzają poza domem, przez co zaniedbują rodzinę. We wcześnie zawartych małżeństwach, w wieku pełnoletności, czy też dwudziestu kilku lat, kiedy urodziły im się pierwsze dzieci, około wieku 36+ zaczynają się kryzysy małżeńskie. Większość osób, która targnęła się na swoje życie była w grupie wiekowej 35–45 lat.

Wcześniejszy stres i przeżycia związane z uprzednio wykonywanymi zawodami
Tu znowu musimy się przyjrzeć pracownikom wojska i policji. W wypadku wojskowych oddziałują czynniki wysoko stresogenne, takie jak wyjazdy na misje zagraniczne w rejony działań wojennych, gdzie mają stałe zagrożenie życia, zdrowia i brak poczucia bezpieczeństwa. Czy też w przypadku pracy w policji (głównie w wydziałach: dochodzeniowym, kryminalnym i prewencji), gdzie

[42] http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/185129,lodz-samobojstwo-w-strozowce,id,t.html A. Jasińska [dostęp: 12.03.2013].

[43] http://wiadomosci.wp.pl/kat,112996,opage,3,title,Tragedia-na-poczcie---ochroniarz-strzelil-sobie-w-glowe, wid,11804811,prasa_wiadomosc.html#czytajdalej [dostęp: 11.03.2013].

[44] http://wiadomosci.wp.pl/opage,2,title,Samobojstwo-ochroniarza-jednostki-wojskowej-w-Toruniu,wid, 10159607,wiadomosc.html#opOpinie [dostęp: 11.04.2013].

[45] http://archiwum.rp.pl/artykul/201006_Samobojstwo_ochroniarza_Banku_Slaskiego.html [dostęp: 12.03.2013].

mieli stały kontakt ze środowiskiem kryminogennym i daleko posuniętą patologią oraz stałym poczuciem zagrożenia bezpieczeństwa i presji ze strony przełożonych. W obu przypadkach, zarówno w wojsku, jak i policji, stała podległość służbowa, wykonywanie poleceń sprzecznych z systemem wartości – stają się czynnikami wysoce stresogennymi. Często są to osoby w wieku 35–45 z problemem alkoholowym, po rozwodzie zakładający nową rodzinę.

Zarobki, wyposażenie i czas pracy
Niskie zarobki to kolejna przyczyna samobójstwa. Z wyjątkiem ochrony osobistej i innych szczególnych zleceń stawki płacowe w tym zawodzie są bardzo niskie. Wszystko zależne jest od stanowiska. Pracownik zarabia: za mecz od 10–13 zł/h, za festyny 4–10 zł/h, w marketach i grupach interwencyjnych 6–9 zł/h. W pracy obiektowej od 1,50–10 zł. PO pracują od 250 do 450 h miesięcznie. Czasem przez tydzień nie wychodzą z pracy. Wielu zatrudnionych ma renty i emerytury. Tacy pracownicy są najbardziej pożądani z racji dopłat z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Status społeczny zawodu PO
Niski status zawodu w opinii społecznej pogłębia poczucie beznadziei i braku osiągnięcia sukcesu życiowego.

Problemy z przełożonymi i kolegami z pracy
Często na stanowiskach kierowniczych są byli wojskowi i policjanci lub ich znajomi. Regularnie mamy tu do czynienia z mobbingiem, donosicielstwem. Wielu menedżerów uzyskuje jak najlepsze wyniki kosztem wyposażenia pracownika zarówno w sprzęt, jak i sorty mundurowe, wyposażenia w środki przymusu czy ogólnie zaniżonej płacy. Swoją niekompetencją często narażają pracowników na utratę zdrowia i życia.

Nałogi
Często z racji wcześniej wykonywanych zawodów w grupie PO występują uzależnienia od alkoholu, papierosów, również od gier hazardowych (głównie gra na automatach). Młodzi czasem sięgają po amfetaminę i marihuanę – są to jednak incydentalne przypadki.

Zjawisko samobójstwa, a kobiety w ochronie

Ciekawym zjawiskiem jest fakt, że w zawodzie PO nie spotykamy się z samobójstwami kobiet. Dlaczego? Odsetek kobiet pracujących w ochronie jest znacznie mniejszy, wykonują one z reguły lżejsze rodzaje prac, takie jak na przykład praca na portierni czy monitoringu lub bardziej stresującą, jako detektyw sklepowy.

Do rzadkości należy udział kobiet w pracy grup konwojowych czy interwencyjnych, czyli tam gdzie mają dostęp do broni. „Na bramkach" w lokalach będą pracowały jako selekcjonerki. Z racji mniejszej odporności biologicznej nie będą pracować po 48 godzin, nadto gorzej znoszą pracę w godzinach nocnych. Będą częściej pracowały wśród dużej ilości przewijającej się grupy ludzi, co nie sprzyja ani podjęciu próby, ani też dostępności czasu na myślenie i planowanie jej, jak w przypadku panów gdzie samotne siedzenie na obiektach od 12 do 24 godzin i więcej sprzyja rozmyślaniu. Nie ma dużo kobiet, które z upodobaniem pełniłyby służbę z bronią. Więc i ryzyko popełnienia przez nie samobójstwa przy użyciu broni staje się znacznie mniejsze. Stąd tylko jeden taki przypadek na całą Polskę. Typ kobiet pracujących w ochronie nie zalicza się do grupy ryzyka. Ponadto kobiety popełniając samobójstwo z reguły wykorzystują do tego celu środki farmakologiczne.

Deregulacja zawodu w opinii pracowników ochrony

„Deregulacja wszystko zniszczyła – dostęp do zawodu od zawsze mieli wszyscy, a stawki od dawna były małe, teraz jest jeszcze gorzej… musiałem wyjechać do Anglii. Za bardzo lubię pracę w ochronie, żeby z niej rezygnować. Tam mogę ją kontynuować za godziwe zarobki. Też nie zarobię nie wiadomo ile, ale mogę normalnie żyć. Wolałbym być tutaj w kraju, ale niech mi zapłacą, chociaż te 3–4 tysiące za normalną liczbę godzin. Więcej nie wymagam"[46].

„Obecnie mam 32 lata. W zawodzie pracowałem od 18 roku życia, miałem ostatnio drobne przerwy z powodu innej pracy zawodowej związanej z moimi studiami. Wróciłem dorywczo na zlecenia. Nie ma już z kim pracować… Mnóstwo nowych, nieprzygotowanych ludzi, nieumiejących podjąć interwencji, dawno się tak nie zestresowałem. Festyn na kilka tysięcy osób, 30 do ochrony, spośród których znam tylko dwie. Panowie koledzy, z którymi mi przyszło pracować, nie koniecznie umieli się znaleźć…, kiedy działo się coś poważnego poszczególne patrole interwencyjnie nieumiejętnie się komunikowały, nie mówiąc już o współdziałaniu. Jakiś chłopak pod wpływem narkotyków rzucał barierką, czterech ochroniarzy próbowało go bezskutecznie powstrzymać. Widać, że była to dla nich nowość, byli przerażeni tym, co się działo oraz reakcją tłumu. Kiedy mężczyzna był już ujęty do przekazania policji – wielu miejscowych groziło, że zaraz zbiorą silną grupę i będą interweniować z użyciem ostrych narzędzi… Co zasadniczo zawsze się zdarza… niekończące się groźby karalne i wszystkie możliwe wyzwiska w stosunku do ochroniarzy… Niestety czasem kończące się dla nich pobiciem lub nękaniem ich i ich rodzin. To nie łatwa i trudna praca, a teraz, kiedy każdy bandyta może widzieć twarz interweniującego, tym bardziej… Nie wspominając już o problemie z wyrokami… za wszystko można je dostać,

[46] Mężczyzna 43 lata, 20 lat w zawodzie.

głównie za pobicie… Nie można podjąć normalnej interwencji, bo można stracić licencję. Teraz już nie licencję tylko zgodnie z nową ustawą grozi mi skreślenie «z listy». Stawki coraz niższe, ograniczone uprawnienia… i jeszcze suma za badania lekarskie zamiast zmaleć, jak zapowiadano, wzrosła około ponad 80 zł. Żenujące. Dziękuję – po wielu latach szkoleń i naprawdę ciężkiej pracy w każdej możliwej temperaturze i warunkach atmosferycznych, kiedy wielokrotnie narażałem życie i zdrowie – kończę z niczym. Oddałem licencję, bo nie chcę mieć wyroku jak większość moich kolegów. Oni teraz nie mogąc pracować w zawodzie, siedzą głównie na emigracji pracując na roli lub na budowie”[47].

„Sytuacja ta sama, wiesz jak to bywało z kibolami na Cracovii, dużo mówię o tym w wywiadzie na ipla.tv, program Ochroniarze, odc. 7 i 8. Mieliśmy sytuację – próbę wjazdu do dyskoteki lub klubu przez kiboli Cracovii, za nie wpuszczenie ich do lokalu na dole czekało jeszcze 50 osób z maczetami i łańcuchami”[48].

Takich relacji można usłyszeć wiele. W Krakowie, co jakiś czas czytamy o porachunkach „kiboli”, o tym, że ktoś stracił życie, pokazuje się narzędzia, które były użyte do dokonania rozboju. To właśnie z tymi narzędziami kibole często napadają na ochronę… Miecze samurajskie, maczety, noże, siekiery – z tego słynie Kraków. Szczególnie narażone są osiedla ościenne, a w dniu meczu również centrum miasta, tu znajdują się dwa olbrzymie stadiony, które łączą lub też dzielą błonia. Jak wspominał jeden z ochroniarzy*:* „Stoimy sobie na bramie, mecz Cracovii, mgła taka, że drugiej strony ulicy nie widać i co? Podchodzi policja i pyta: «czy nie przebiegała tędy mała, około 35 osobowa, grupka kibiców z maczetami, bo obecnie ’kibole‘ obu drużyn krążą tu takimi małymi grupkami, a przez tą mgłę nic nie widać». Potem wychodzimy z meczu, po pracy wracamy tym samym autobusem co ‘kibole’ i modlimy się żeby nas nie rozpoznali”[49].

Poniżej kolejna interesująca wypowiedź wieloletniego pracownika:

„W zawodzie pracuję od siedemnastego roku życia. Stresujące sytuacje, które w pracy mnie spotkały? Hmm były różne… od meczy, na których większa część stadionu rusza w naszą stronę, gdzie nas jest zaledwie pięciu w danym miejscu. Lecą tylko po to, by się z nami bić, bo zabezpieczamy np. sektor kibiców drużyny przyjezdnej, po festyny i zlecenia nie do końca prawnie jasne… …«nie do końca prawnie jasne», ponieważ ludzie – ‘klienci‘ wynajmując ochronę mają swoje racje … i nie zawsze wiadomo, która strona ma ją według prawa. To po pewnym czasie rozstrzyga sąd. Nigdy nie wiesz na kogo w pracy natrafisz lub co cię może w niej spotkać… Bolesne jest też to, że praca ta jest strasznie niewdzięczna, ludzie nie szanują pracownika ochrony i pracy, którą wykonuje. Stresujące jest także stanowisko kierownicze – jest to duża odpowiedzialność: za ludzi, których masz pod sobą, za powierzone ci zadania czy za zabezpiecza-

[47] Mężczyzna lat 32, około 14 lat w zawodzie.

[48] Mężczyzna lat 40, w zawodzie ok. 20 lat.

[49] Mężczyzna lat 35, 15 lat w ochronie, wywiad autorki w ramach badań własnych.

nie imprez – będąc kierownikiem do spraw bezpieczeństwa. Ludzie są zawistni, fałszywi – i w tej branży tacy się trafiają. Często zastanawiam się jak będzie wyglądała moja przyszłość. Stawki nic się nie zmieniły od lat…, a życie – niestety TAK, jest coraz droższe. Firmy wygrywają w przetargach przebijając się i dając śmieszne kwoty, z czego pracownicy muszą pracować za śmieszne pieniądze ryzykując życie, zdrowie oraz upubliczniając własny wizerunek. Pracowałem w wielu firmach i z żadnej nie zostałem wyrzucony. Ktoś może powiedzieć, że skoro jest tak źle i narzekamy to wystarczy zmienić pracę na inną… no niby tak! Ale szczerze… wolę taką prace, bo przynajmniej coś w niej osiągnąłem, poznałem wielu ludzi, zdobyłem u niektórych szacunek i przy każdym zleceniu uczę się czegoś nowego lub staram się wykorzystać zdobytą wiedzę, umiejętności i doświadczenie. Stresujące jest także dostać telefon w środku nocy z informacją, że coś się dzieje na danym obiekcie lub na imprezie gdzie pojechali koledzy”[50].

Poniżej wypowiedź mężczyzny (pasjonata zawodu), który chciał coś zmienić: „Psychicznie jestem wypalony i strzępkiem nerwów. Nerwica, tak się to kończy i rzuca się na zdrowie. Bo nie szanujemy tego, co najważniejsze. Najbardziej odczuwam to psychicznie tu, jeżeli chodzi o sprawność to nawet nie jest źle, ale psychika mi ku* siada. Odkąd jest firma i jestem jej współwłaścicielem czasami nie panuję nad swoimi emocjami. Teraz mając udziały stwierdzam, że firma to największy stres i to pomimo to, że pracowników mamy zajebistych. Głównym problemem jest kwestia zleceń i podatków… Właśnie nie śpię po nocach, bo VAT za kwartał mi wyjdzie w tym miesiącu do zapłaty… Niestety koszty zabijają każdą dobrą inwestycje – to chory kraj. Problemy zawsze będą… przede wszystkim pogoń za kasą. Ochrona to śliski temat… jesteś na górze, a jedno pstryknięcie i znowu dół. Cały czas trzeba działać, myślę, że pracownicy ochrony zarabiają za mało i to też wpływa na stres i jakość wykonywanej pracy. Dobrych ludzi jest jak na lekarstwo, za taką kasę ludzie jeszcze muszą mieć pasję ochrony (…)”[51].

„I jak tu nie czuć się zdeprymowanym. Większość moich znajomych w ochronie spędziła 15–20 lat, po tym czasie nie mając nic… Ja 25. Ten zawód zabrał nam czas, zdrowie i życie… Mam 48 lat i nic innego w CV. Zaraz po wyjściu z wojska poszedłem do ochrony. I po tych 25 latach nic… żadnego zaplecza socjalnego, opieki, po prostu nic… Lata pracy za grosze, wielokrotnie na umowę zlecenie… Nie tak jak w resorcie – wiadomo jak po tylu latach pracy ustawiona jest policja czy wojsko… A ja? No cóż, teraz zaczął się u mnie stres. Strach o przyszłość, jestem coraz starszy… coraz gorzej jakoś ustawić się w życiu. Lata adrenaliny podczas interwencji są niczym w porównaniu do tego, co czuję teraz… Tamto było częścią życia, przygody, czułem się wyjątkowo mogąc robić to, co robiłem, a pracowałem na wszelkich możliwych stanowiskach, na wielu ciekawych zleceniach. Na to, co teraz – po prostu nie mam wpływu… starzeję się, to już nie te lata, żebym mógł się dalej naparzać z małolatami… Chyba wyjadę

[50] Mężczyzna lat 30, w zawodzie od 13 lat.

[51] Mężczyzna lat 47, od ponad 20 lat w ochronie.

za granicę i załapię się na jakąś budowę, tyle mogę przynajmniej, zarobię… tylko jak długo dam tak radę… zdrowie zostawiłem w ochronie”[52].

To problem wielu PO. Poniżej kolejny przykładowy opis zlecenia, jakich wiele.

„Mecz Hokeja, około 4,5 tys. kibiców, 2 bramy – po 5 osób na bramie do sprawdzania (dowódca, 3 sprawdzających, kobieta). Kibice są poirytowani, chcą wejść 20 minut przed, pod bramą czeka ponad 1500 osób – wszyscy chcą wejść natychmiast. Ochrona robi, co może. Sprawdza bardziej pobieżnie. Torby, plecaki, przeszukuje wyrywkowo. Ludzie coraz bardziej poirytowani. Napierają na wejście, tratują się nawzajem. Przepychają się z nieskasowanymi biletami, bez kontroli. Tym razem jest dodatkowo około 400 gości drużyny przeciwnej, ale zaprzyjaźnionej. To znaczy, że drużyny trzymają tak zwaną „sztamę”. Podczas kontroli daje się słyszeć ze strony kibiców stwierdzenia: «Ma w torbie schowaną siekierę, bombę, nóż, tasak». Takie stwierdzenia są wybitnie męczące dla ochrony. Niektórzy irytują się, że w ogóle są przeszukiwani. Chłopak w wieku około 18 lat irytuje się, że ochroniarka przeszukała jego dziewczynę «Laureatkę konkursu chemicznego z liceum». Inny irytuje się, «czego w ogóle szukacie u mojej dziewczyny, może flaszki? A może siekiery? Nie będziemy przecież ciąć drużyny przeciwnej to nasi przyjaciele». W końcu pod naporem – drzwi puściły, tłum ruszył, przeszedł po nas, wyciągnęliśmy tylko dowódcę za kamizelkę, bo przewrócili go i niewiele brakowało żeby go zadeptali. To wszystko męczące… Co mecz – wyzwiska pod adresem ochrony, obrażanie ich – tylko dlatego, że starają się dobrze wykonywać swoją pracę”[53].

„Opowiem coś o sobie – mówi 35 letni pracownik”. Zaczynał w ochronie w 2001 roku jak wyszedł z wojska. „Poszedłem do ochrony, bo wiesz nie było pracy, to okres bezrobocia”. W zakładzie Nowa Huta dziennie przerabiał i 80 tirów, sprawdzając zawartość. Zaocznie skończył politologie na AP, ale nie podjął pracy w zawodzie. Zarzucają mu brak doświadczenia, a na staże, no cóż, za stary. Szef pyta o inne doświadczenie; kiedy słyszy, że ostatnie lata w ochronie – uśmiecha się. Mężczyzna próbuje innej pracy, chce zerwać z ochroną, pracuje jako kierowca wożąc towar, drzewa itd. Jednakże przy wypłacie okazuje się, że oferowana wcześniej stawka nagle uległa zmianie – jest niższa. Bierze co zarobił i postanawia wrócić do ochrony – podobna stawka, mniej pracy… Wraca, ma ksywę ‘mgr’, notabene nie jeden w tym zawodzie. Skończył się mecz, ludzie wychodzą. „Mówimy kibicom wchodzącym z zewnątrz, żeby się cofnęli, ale nie, oni chcą przejść, są agresywni, zatrzymują się, ale czytają napis na mundurze”. „W jakiej Ty służbie jesteś synku? Żeby być w służbie trzeba sobie zasłużyć. A Ty niby co? No będziesz sobie papierki wypełniał, jak w ogóle umiesz pisać…”

[52] Mężczyzna lat 48, od ponad 25 lat w ochronie.

[53] Mężczyzna 34 lata, od 15 lat w ochronie.

Powyższe fragmenty wypowiedzi przybliżają, chociaż częściowo, odczucia osób pracujących w tym zawodzie. Pogłębiający się kryzys i deregulacja dotknęły także PO.

Podsumowanie

Profilaktyka zagrożeń i stałe właściwie wprowadzane szkolenia są w stanie wpłynąć na obniżenie poziomu stresu wśród pracowników ochrony. Byłaby wskazana: gwarancja stałej pracy i umowy świadczenia. Nieocenione jest też wsparcie ze strony zarówno zwierzchników, jak i współpracowników. Spotkania z psychologiem czy psychiatrą powinny odbywać się nie tylko w momencie badań na licencję, raz na 3 lata.

Stres i jego skrajne możliwe skutki, przejawiające się nie tylko w postaci chorób, wypalenia zawodowego, ale i samobójstwa, stanowią aktualny problem nie tylko w tym, ale i w wielu innych zawodach.